

Początki...

Wolnomularstwo zawsze było domeną mężczyzn. Konstytucja Wolnych Mularzy zwana „Stare Obowiązki” opracowana w 1723 roku przez pastora prezbiteriańskiego doktora Jamesa Andersona i kaznodzieję dworu, doktora praw, Johna Theophilusa Desaguliersa, podaje w art. III, że „Osoby przyjęte na członków Łoży powinny posiadać dobrą reputację, być pełne honoru i prawości, być wolno urodzone i być w wieku dojrzałym i budzącym zaufanie. Nie mogą być niewolnikami, ani kobietami, ani ludźmi żyjącymi bez moralności lub w sposób skandaliczny” (tłumaczenie łoży „Europa” wydane nakładem „Wolnomularza Polskiego” w 1996 roku).

Czym był spowodowany zakaz przyjmowania do Zakonu kobiet? Na pewno złożyło się na to wiele elementów. Przeświadczenie, że kobiety nie są dostatecznie zdolne do podejmowania poważnych prac typu filozoficznego, może przysłowiowa niemożność uchwycenia przez kobiety żadnego sekretu? A może obawa, że spotkania łoż ztracą swój zakonny charakter i przerodzą się w kolejny salon towarzyski... W końcu to zawsze mężczyźni kierowali światem...

W miarę jednak jak zaczęła się zmieniać rola i pozycja społeczna kobiety, zmieniało się również nastawienie do problemu kobiecego. Początkowo zapraszano kobiety na agapy. Wolnomularstwo francuskie poszło dalej. Wymyśliło łoże adopcyjne. Należały do nich kobiety pod przewodnictwem mężczyzny, Czcigodnego Łoży, która je adoptowała. Łoże kobiece zajmowały się organizowaniem widowisk, tańców, biesiad, pokazów ogni sztucznych.

W Polsce w latach 1783-85 powstało kilka łoż adopcyjnych pod przewodnictwem łoży „Dobroczynność”: w Warszawie, w Poznaniu, Lwowie. W XIX wieku łoże adopcyjne zniknęły, a miejsce ich zajęły tzw. białe łoże, posiedzenia, na które zapraszano rodziny wolnomularzy: żony i dzieci.

Wielkim orędownikiem obecności kobiet w lożach wolnomularskich był Georges Martin, lekarz, społecznik, senator, uczestnik ruchów postępowych i wyzwolenicznych. To on walczył o przyjęcie do loży męskiej pierwszej kobiety, Marii Deraismes. Humanistka i demokratka w swych zapatrywaniach, była orędowniczką emancypacji kobiet. Brała udział w licznych konferencjach zyskując uznanie niepospolitym talentem oratorskim. W 1876 roku utworzyła Towarzystwo Poprawy Losu Kobiety. 14 stycznia 1882 roku została inicjowana do Wielkiej Loży Symbolicznej. Przez dziesięć lat Georges Martin i Maria Deraismes walczyli o równość praw kobiet w wolnomularstwie. 14 marca 1893 roku inicjowali dziesięć kobiet i stworzyli Wielką Lożę Symboliczną Mieszaną „Le Droit Humain”. Nie uznawały jej ani Wielki Wschód Francji ani Wielka Loża Francji, choć cel, jaki sobie stawiała w niczym nie odbiegał od celów innych loż męskich. Według ogłoszonej w 1896 roku konstytucji loży, jej celem było: „Zgrupowanie pod swym sztandarem ludzi wszystkich ras, religii i narodowości, aby ustawicznie i wspólnie szukać środków zapewnienia każdemu możliwie największego dobrobytu materialnego i szczęścia osobistego i aby pogodzić wszystkich ludzi, których dzielą bariery religii”.

Na początku XX wieku została nawiązana współpraca Zakonu „Droit Humain” z teozofami. Do Zakonu przyjęta została znana teozofka Annie Besant oraz kilku z jej współwyznawców. Założyła ona w Anglii i Indiach wiele loż. Loże „Droit Humain” działały w stanie całkowitej organizacyjnej izolacji, nadal nie były uznawane przez inne Zakony. Ale tematy, którymi się zajmowały, bezpieczeństwo, pokój, rozbrojenie, problemy społeczne, przyciągały wiele osób. Przed wybuchem drugiej wojny światowej Zakon posiadał 405 loż symbolicznych i około 120 loż wyższych stopni.

W Polsce...

Idea dopuszczenia kobiet do wolnomularstwa dotarła i do Polski. Współzałożycielka i od 1923 roku sekretarz generalny Polskiego Towarzystwa Teozoficznego, **Wanda Dynowska**, wraz z **gen. Michałem Tokarzewskim-Karaszewiczem**

, należącym do loży w Wilnie, w 1924 roku powzięli zamiar przeszczepienia na grunt polski Międzynarodowego Mieszanego Zakonu Wolnomularskiego „Le Droit Humain”. Wanda Dynowska wychowana w majątku rodziców na Łotwie, dzięki matce wyniosła z domu potrzebę pomagania ludziom. Studiowała na Uniwersytecie Jagiellońskim i w Lozannie. Spotkania z teozofami zapoczątkowała myśl o stworzeniu w niepodległej Polsce oddziału Towarzystwa Teozoficznego. Dzięki Towarzystwu zaprzyjaźniła się z osobami, które udzielały się również w ruchu wolnomularskim. Poznała Annie Besant, prezydenta Wszechświatowego Towarzystwa

Teozoficznego, ale i zarazem prezydenta Federacji Brytyjskiej „Le Droit Humain”. Została przyjęta razem z innym polskim teozofem, Tadeuszem Bibro, do Zakonu w Londynie. Po przyjeździe do Polski Wanda Dynowska, Tadeusz Bibro i generał Michał Karaszewicz-Tokarzewski założyli Trójkąt w Warszawie. W ciągu kilku miesięcy, grono osób na tyle się powiększyło, że Trójkąt przekształcono w Łoże-Matkę, lożę, która miała dawać początek kolejnym warsztatom polskim łóż mieszanych. Łoża ta została nazwana „Orzeł Biały”. Wchodziła ona w skład Federacji Brytyjskiej.

Siostrą Czcigodną została Wanda Dynowska, imię zakonne „Doboszówna”. Łoża zajmowała się głównie studiowaniem materiałów z zakresu historii wolnomularstwa, badaniem rytów, historią okultyzmu, nauką rytuału.

W Polsce szybko wzrastało zainteresowanie Zakonem „Le Droit Humain”. Wstępowali do niego senatorowie, lekarze, fizycy, dziennikarze, urzędnicy. Zakładano kolejne loże. W Warszawie powstał „Św. Graal”. Przez kilka kadencji bratem Czcigodnym był gen. Michał Karaszewicz-Tokarzewski, imię zakonne „Torwid”. Ponieważ Wielka Łoża Narodowa nie uznawała mieszanego Zakonu, gen. Michał Karaszewicz-Tokarzewski opuścił lożę Narodową i zaangażował się w rozwijanie mieszanego zakonu wolnomularskiego. Zachował posiadany stopień zakonny i był do nowej loży afiliowany. „Św. Graal” interesował się przeważnie sprawami społecznymi. W tym samym czasie powstała w Krakowie loża „Góra Wawel”. Należało do niej wiele osób z krakowskiego Polskiego Towarzystwa Teozoficznego, pracownicy wolnych zawodów i urzędnicy. W Wilnie założono lożę „Orła i Pogoni”. Omawiano w niej, przede wszystkim, sprawy nauki i stosunków polsko-litewskich. W Katowicach powstała loża „Pokój”. Loża składająca się, przede wszystkim, z wojskowych, to warszawska loża „Św. Michała Archanioła” zajmująca się sprawami społecznymi. Gdy powstała z inicjatywy nauczycieli i urzędników kolejna loża, pod nazwą „Radosna Przyszłość”, rozpoczęto prace nad zorganizowaniem polskiej federacji rytu. Rada Najwyższa Wszechświatowego Zakonu Zjednoczonego Wolnomularstwa „Le Droit Humain” z siedzibą w Paryżu mianowała Wandę Dynowską delegatem dla zorganizowania polskiej federacji.

23 stycznia 1932 roku Zgromadzenie Narodowe polskiej Federacji uchwaliło własną deklarację ideową, w której czytamy między innymi:

„Zakon rozumie, że jedynie wartościowym, a więc urzeczywistnianym w czynie, stać się może tylko to, co jest Prawdą indywidualną człowieka, i nie wymaga od żadnego ze swych Braci uznania za dogmat niczego, o czym uczy w swych symbolach, co podaje, jako dorobek Tych, Którzy przed nami żyli w Zakonie.

Zakon [...] posiada swój system moralności, ukryty w alegoriach i przedstawiony w symbolach. [...] Celem tego systemu jest dążenie, aby indywidualne osiągnięcia Jedynej Prawdy przejawiać w czynie zespołowego życia w szczupłym początkowo gronie Braci Zakonnych po to, by z czasem móc w pełni i bez ograniczeń współżyć ze wszystkim, co żyje”. Autorem tej deklaracji był gen. Michał Karaszewicz-Tokarzewski.

W dniach 10 i 11 grudnia 1932 roku odbyło się pod przewodnictwem Wielkiego Kanclerza Haliny Krzyżanowskiej Zgromadzenie Narodowe Zakonu w Polsce, które uchwaliło statut federacji. Po założeniu polskiej federacji powstały dalsze dwie loże w Warszawie. Loża „Gwiazda Morza” koncentrowała swe zainteresowania na pracach o charakterze kontemplacyjnym. Powstał również „trójkąt” im. Okrzei, ale nie zdążył przekształcić się w regularną lożę przed likwidacją zakonu. W okresie międzywojennym do zakonu należało ponad 300 osób. Obok łóż symbolicznych, pracujących w pierwszych trzech stopniach, działała w Polsce Kapituła, składająca się z członków 18 stopnia. Władzą zwierzchnią federacji, na której czele stał Namiestnik, była Rada Narodowa oraz Areopag Narodowy, w którego składzie pod przewodnictwem Wielkiego Marszałka, generała Karaszewicza-Tokarzewskiego, zasiadało kilkunastu członków posiadających 30 do 33 stopnia.

Na pracach w lożach omawiano znaczenie otwarcia i zamknięcia loży, inicjacji do Zakonu, ceremonii przejścia na wyższe stopnie. Omawiano znaczenie symboli wolnomularskich oraz sposobów pracy nad sobą wolnomularzy poszczególnych stopni. Na zebraniach nie rytualnych dyskusje dotyczyły problemów społecznych, spraw pokoju i polityki europejskiej.

Pod koniec czerwca organizowane były zjazdy w Mężeninie na południu Podlasia nad rzeką Bug. Gromadziły Braci z różnych łóż. W dużej sali dworu odbywały się zebrania rytualne, przeważnie pod egidą loży „Orła Białego”. Dwór został w 1925 roku zakupiony przez kilku członków Polskiego Towarzystwa Teozoficznego i kilku członków Zakonu. Miał, przede wszystkim, służyć dzieciom jako miejsce kolonii letnich.

Po dotarciu wiadomości o tym, że władze państwowe zamierzają wydać dekret o likwidacji masonerii, kierownictwo polskiej federacji, podobnie jak kierownictwo Wielkiej Loży Narodowej, podjęło w październiku 1938 roku uchwałę o samolikwidacji Zakonu.

Organizacja przestała istnieć, ale ludzie z nią związani dalej byli aktywni. Zwróćmy uwagę na

Historia Le Droit Humain w Polsce

Wpisany przez ADMINISTRATOR

piątek, 23 lipca 2010 20:56 - Poprawiony środa, 17 października 2018 21:57

gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza. To niezwykła postać, uczestnik Legionów Józefa Piłsudskiego, generał Wojska Polskiego, w latach 1939-40 założyciel konspiracyjnej organizacji zbrojnej Służba Zwycięstwu Polski. W organizacji oparł się na zaufanych ludziach z łóż „Le Droit Humain”: Halinie Krzyżanowskiej czy Janinie Karasiówniej. Podjął służbę w Armii Polskiej w ZSRR, jako dowódca szóstej Dywizji Piechoty „Lwów”. Był następnie zastępcą generała Władysława Andersa. Po zakończeniu II wojny światowej pozostał na emigracji w Wielkiej Brytanii.

Współtwórczyni „Le Droit Humain” Wanda Dynowska w 1935 roku żegna się z Polską. Przybywa do Indii, poznaje Mahatmę Gandhiego i zostaje jego bliską współpracowniczką. Włącza się w działalność na rzecz niepodległości Indii. Pomaga byłym żołnierzom Armii Andersa, którzy dotarli do Indii. W 1960 roku Wanda Dynowska postanawia pracować wśród dzieci, sierot tybetańskich. Organizuje wszystko, co potrzeba: uczy, opatruje rany, znajduje szkoły i miejsca w internatach dla młodzieży, dla znacznej grupy zdobywa stypendia. Ks. Marian Batogowski po jej śmierci powiedział: „jej życie i praca były pięknym mostem między Zachodem a Wschodem, mostem, po którym nie szły czołgi, ale zwyczajna ludzka dobroć i miłość”.

Od samorozwiązania Zakonu w 1938 roku długo nie było sprzyjających warunków do wznowienia działalności. Czas wojny i trudny okres powojenny. Sankcje dla byłych członków „Le Droit Humain”. W 1951 roku aresztowano rotmistrza Andrzeja Rudolfa Czaykowskiego oraz S. Rzeczycką, S. Siewierską i Z. Wieszczycką oraz przedwojennego szefa Federacji Polskiej „Le Droit Humain” Władysława Bocheńskiego. Wszyscy zostali skazani na długoletnie pozbawienie wolności. Wyszli na wolność w ramach amnestii w 1956 roku. Ta zbiorowa represja przyczyniła się do tego, że środowisko obrządku mieszanego nie podjęło już jakiegokolwiek próby wznowienia swoich łóż.

Współczesność...

Wiele lat musiało upłynąć nim pojawiła się możliwość powrotu wolnomularstwa mieszanego i musieli pojawić się ludzie, którzy gotowi byli poświęcić wiele lat swojego życia na odtworzenie mieszanego zakonu wolnomularskiego. **W roku 1992 w Lille we Francji zapalono światła polskiej loży „Le Droit Humain”, noszącej miano „Pierre et Marie Curie”**

. Loża składała się przede wszystkim z Sióstr i Braci polskiego pochodzenia zamieszkujących na północy Francji.

S. Alicja i B. Jerzy Dworak

zaofiarowali chęć współpracy i byli gotowi rozwijać Loże w Polsce. Zostali afiliowani do Loży Pionierskiej „Pierre et Marie Curie” 23 marca 1993 roku.

17 lipca tego roku przeniesiono światło do **Warszawy**. W uroczystym posiedzeniu wzięli udział członkowie Rady Najwyższej Międzynarodowego Zakonu Wolnomularskiego Mieszanego „Le Droit Humain”, Paul Gerard, jak również członkowie polskich łóż Wielkiego Wschodu Francji.

W 1994 roku loża „Piotr i Maria Curie”, wpisana pod numerem 1583, otrzymała definitywny patent założycielski (Chartię) i kontynuowała działalność w Polsce.

Pionierska Loża „Pierre et Marie Curie” rozwijała się bardzo szybko. Już w 1995 roku czternaście Sióstr i Braci postanowiło założyć **na Wschodzie Katowic** nową Lożę pod numerem 1647 noszącą miano

„Orzeł Biały”.

Światła tej Loży zapalono 25 listopada 1995 roku. Początki loży były trudne. Prace odbywały się w Warszawie i w Toruniu, gdzie w tym czasie zainicjowano do Szanownej Loży „Pierre et Marie Curie” 5 profanów, mieszkających w okolicach Torunia. Z inicjatywy jednego z Braci z Katowic (Jana Karela, który odszedł do Loży Wieczystej) w 1998 roku została urządzona w jego domu siedziba „Orła Białego”. Decyzją Rady Najwyższej 14 kwietnia 1997 roku zostały zapalone Światła Szanownej Loży Doskonałości "Spirala". W 1998 r. zapadła decyzja zapalenia światel na Wschodzie Warszawy Szanownej

Loży nr 1678

„Rencontre Fraternelle”

, umożliwiając afiliowanie przebywających czasowo w Polsce obcokrajowców lub przyjmowanie Sióstr i Braci mówiących po francusku. Po przeniesieniu siedziby „Orła Białego” z Torunia do Katowic, w Toruniu pozostało kilku wolnomularzy, dawnych członków „Orła Białego”. Przy pomocy Braci z Warszawy stworzyli oni Lożę „Pod Ulem” w dniu 10 listopada 1998 roku. Gdy Loża „Orzeł Biały” rozrosła się, obecność Sióstr i Braci mieszkających w Warszawie nie była już niezbędna i w związku z tym, dawni członkowie „Orła Białego” po dołączeniu innych Sióstr i Braci zapalili światła nowej Loży

na Wschodzie Warszawy

, mającej numer 1723 i noszącej miano

„Konstytucja 3 Maja”

.

W 1997 roku powołana została Jurysdykcja Polska Międzynarodowego Mieszanego Zakonu Wolnomularskiego „Le Droit Humain”. Została ona zarejestrowana w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie jako Stowarzyszenie.

Postęp ilościowy i jakościowy przyczynił się do rozwoju organizacyjnego naszego zakonu w Polsce. Jurysdykcja przekształcona została w niezależną Federację Polską. W dniu 23 lutego 2002 r. nastąpiła **konsekracja Federacji Polskiej Międzynarodowego Mieszanego Zakonu Wolnomularskiego „Le Droit Humain”**, a jej pierwszym Prezydentem został Cezary Leżeński. Podobnie jak kilkadziesiąt innych światowych Federacji, Jurysdykcji i Łóż pionierskich rozmieszczonych w około 70 krajach na całym świecie, związana jest z Radą Najwyższą „Le Droit Humain” w Paryżu „braterskim związkiem”.

We wrześniu 2002 r. powstała w **Dolinie Warszawy Suwerenna Kapituła Różanego Krzyża „Feniks”**, mająca numer 204.

W dniu 6.09.2006 r. **na Wschodzie Krakowa** powołana do życia została kolejna loża błękitna - **„Braterstwo Pod Wawelem”**, wpisana do rejestru pod numerem 1652.

Od 2008 r. działa w obozie Warszawy, najpierw w formie Trójkąta, a od zapalenia świateł w dniu 27.04.2013 r. Wzniosły Areopag nr 196 noszący miano **„Orzeł Czarny i Biały”**.

20 grudnia 2015 r. ukonstytuował się w Kielcach Trójkąt Wolnomularski "Michał Tokarzewski - Karaszewicz". W styczniu roku 2017 Rada Najwyższa Zakonu przyznała Chartię konstytucyjną nowej, pełnoprawnej **Loży „Michał Tokarzewski - Karaszewicz” na Wschodzie Kielc nr 2055**.

10 stycznia 2016 r. **na Wsch.: Katowic** odbyło się zebranie założycielskie **Trójkąta Doskonałości „Świetlisty Krąg”, który również przekształcił się w Lożę Doskonałości. Jej Światła zapalono 11 marca 2017 r.**

Na wiosnę 2017 r. ukonstytuował się w Łodzi Trójkąt Wolnomularski „Janusz Korczak”, powołany przez S.: i B.: z Łoży „Pierre et Marie Curie”. Nasz Zakon pracuje obecnie w sześciu Łóżach Błękitnych, jednym trójkącie Łoży Błękitnej, dwóch Łóżach Doskonałości, Suwerennej Kapitulie, Wzniosłym Areopagu oraz w Trójkącie Konsystorza. Zasilamy wielotysięczną rzeszę wolnomularzy mieszanych na całym świecie.

Prace Zakonu, urządzenie świątyn wymagają oczywiście pomieszczeń. W pierwszych latach korzystaliśmy z mieszkań wynajętych przez Wielki Wschód Francji dla łóż warszawskich oraz z domu w trakcie budowy, udostępnionego nam przez jedną z naszych sióstr. Potem dzięki składkom braci i sióstr oraz pomocy Federacji Francuskiej „Le Droit Humain” urządziliśmy piwnice w tym samym domu, a parę lat później dokonaliśmy przebudowy i modernizacji w wynajętym budynku w Warszawie, gdzie do dnia dzisiejszego prace prowadzi Łoże warszawskie.

W Katowicach, dzięki inicjatywie i energii i dużemu zaangażowaniu Sióstr i Braci z Szanownych Łóż „Braterstwo Pod Wawelem” i „Orzeł Biały”, wyrosła jedna z piękniejszych Świątyn Federacji Polskiej naszego Zakonu. W 2017 roku zmieniła się jej lokalizacja - mieści się obecnie w zabytkowej kamienicy w samym centrum Katowic.

Dobiegły końca prace remontowe nowej siedziby Sz.: L.: "Braterstwo pod Wawelem" w Krakowie. W nowej siedzibie od początku 2018 r. pracuje również łoża w Kielcach.

Pracujemy systematycznie i aktywnie, od lat ukazuje się regularnie nasz wewnętrzny biuletyn „Więzy”. Częste wspólne prace między łożami w Warszawie, a także w Katowicach, Krakowie i Kielcach, nie mówiąc o interesujących, serdecznych, rodzinnych rajdach świętojańskich po polskiej ziemi – umacniają wszechstronnie więzy naszego braterstwa i przyjaźni. I to nie tylko w kraju. Przecież łoża pionierska „Pierre et Marie Curie” zainicjowała profanów ze Lwowa, podniosła ich wolnomularską wiedzę, umożliwiając zapalenie świateł nowej łoży Międzynarodowego Mieszanego Zakonu Wolnomularskiego „Le Droit Humain” na Ukrainie.

Członkowie naszej Federacji zawsze pragnęli zaciśnąć braterskie więzy z Łóżami innych Federacji: Szanownej Łoży „Orzeł Biały” z Szanowną Łożą „Serenite” na Wschodzie Vitry Le Francois, Szanownej Łoży Doskonałości „Spirala” z Szanowną Łożą Doskonałości „Sablier” na Wschodzie Lille oraz Wzniosłego Aeropagu „Orzeł Czarny i Biały” z Wzniosłym Aeropagiem

Historia Le Droit Humain w Polsce

Wpisany przez ADMINISTRATOR

piątek, 23 lipca 2010 20:56 - Poprawiony środa, 17 października 2018 21:57

„Serenite du Hainaut” w obozie Valenciennes-Maubeuge.

W ciągu całej powojennej działalności Zakonu „Le Droit Humain” na Ziemi Polskiej nie żałowaliśmy trudu i zapału dla budowy mieszanego wolnomularstwa. Po latach miło nam stwierdzić, że w naszej polskiej społeczności „Le Droit Humain” zbliżamy się do siebie coraz bardziej, poznajemy się coraz lepiej i wyrasta między nami prawdziwa, ludzka przyjaźń. Sprawia to, że szczerą solidarność i duch braterskiej współpracy stają się autentycznymi czynnikami naszego współżycia.